

Kapłaństwo i małżeństwo

Odpust św. Anny jest dobrą okazją, by zapytać, czy istnieje jakiś związek między sakramentem kapłaństwa i sakramentem małżeństwa. Niby dwa, zupełnie różne od siebie światy, a jednak tak bardzo siebie potrzebujące. Wystarczy pomyśleć o świętym małżeństwie Joachima i naszej patronki św. Anny. To z nich przyszła na świat Maryja, która dała nam Chrystusa – Jedyne Najwyższego Kapłana. Ksiądz przychodzi na świat w seminarium, ale jeszcze wcześniej w domu, w rodzinie, rodzi się z miłości małżonków. Rodzi się z miłości, która jest znakiem i darem. Jest znakiem miłości Boga do człowieka i jest tajemnicą obdarowywania się, złączonym często z ofiarą. Boże powołanie zaczyna się od powołania do życia. Nowe życie jest darem Boga i darem dwojga miłujących się osób. Obrączka ślubna to znak przymierza. Zdarzało się, że małżonkowie ofiarowali swoje złote obrączki ślubne, aby potem mógł z nich powstać kielich mszalny – kielich dla uobecniania nowego i wiecznego przymierza Boga z człowiekiem. Niezwykle wymowna wymiana; obrączka ślubna, jako znak przymierza małżeńskiego, tworzyłem kielicha, w którym kapłan podczas Eucharystii sprawuje i uobecnia pamiątkę nowego przymierza. Kapłaństwo i małżeństwo – jakże sobie bliskie, jak bardzo siebie nawzajem potrzebują. Jak bardzo Bóg potrzebuje kapłaństwa nowego przymierza i przymierza miłości małżeńskiej. Znane jest opowiadanie z życia świętego papieża Piusa X, który gdy został biskupem najpierw pokazał swój pierścień biskupi własnym rodzicom. A jego matka, z niezwykłą prostotą pokazała mu obrączkę ślubną i spokojnie odpowiedziała: Synu, nigdy byś nie miał swojego pierścienia biskupiego, gdybyśmy z twoim ojcem nie mieli naszych ślubnych obrączek. Czy będzie można kiedykolwiek ?wyhodować? księdza typu GMO, czyli genetycznie modyfikowanego, tak jak się już hoduje rośliny GMO, np. pszenicę, czy kukurydzę? Ale też nie spodziewajmy się, że w taki sam sposób uda się komukolwiek ?pomnażać? udane małżeństwa (choć pewne symptomy tego procederu już dostrzegamy).

Nasza patronka św. Anna pokazuje nam prawdziwą drogę ludzkiej miłości, w której objawia się potęga miłości Bożej. I poprzez którą dokonują się największe sprawy Boże. Odpust św. Anny ma więc na szlaku Roku Kapłańskiego swoje wielkie znaczenie. Umacnia nas w przeświadczeniu, że między tajemnicą kapłaństwa Chrystusowego a tajemnicą miłości małżeńskiej istnieje bardzo ściśle powiązanie: to po prostu dwie różne postaci jednej wielkiej miłości Boga do człowieka.